



RZECZPOSPOLITA POLSKA
Rzecznik Praw Obywatelskich

Prof. dr Andrzej ZOLL

00-090 Warszawa
Al. Solidarności 77

Tel. centr. 551 77 00
Fax 827 64 53

Warszawa, dnia 12 listopada 2003 r.

36259

RPO-452786-VI/03/6.6

Pan
Zbigniew Lasocik
Przewodniczący Zarządu Głównego
Międzynarodowej Komisji Prawników
Sekcja Polska
ul. Podchorążych 20
WARSZAWA

Szanowny Panie Generale,

Podczas ostatnich wizytacji przeprowadzonych przez pracowników Biura Rzecznika Praw Obywatelskich w oddziałach dla osadzonych stwarzających poważne zagrożenie społeczne albo poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa zakładu karnego, zwanych dalej niebezpiecznymi, stwierdzono przypadki nie uzasadnionego, nadmiernego rygoryzmu w postępowaniu z tą kategorią osadzonych. Był on szczególnie widoczny w sytuacjach: stosowania kajdan, ograniczania kontaktów z osobami bliskimi, zbyt ubogiej w formy działalności kulturalno-oświatowej. Często w swoich działaniach funkcjonariusze Służby Więziennej stosowali ograniczenia wobec całej grupy osadzonych zaliczonych do kategorii niebezpiecznych, nie rozpatrując potrzeb w tym zakresie w odniesieniu do indywidualnych zagrożeń, które mogą stworzyć poszczególne osoby.

1. Przede wszystkim chciałbym zwrócić uwagę na przyjętą przez funkcjonariuszy Służby Więziennej praktykę zakuwania osadzonych uznanych za niebezpiecznych w kajdany. Każdorazowo podczas ich przemieszczania się w ramach oddziału dla niebezpiecznych oraz w kontaktach z najbliższymi, a także podczas rozmów z pracownikami podległego mi Biura, odbywa się zakładanie oraz zdejmowanie kajdan,

które w wielu stwierdzonych przypadkach są zakładane na ręce trzymane z tyłu. Taki stan rzeczy został już negatywnie oceniony przez Europejski Komitet ds. Zapobiegania Torturom i Nieludzkiemu lub Poniżającemu Traktowaniu lub Karaniu. W znanym Panu sprawozdaniu dla Polskiego Rządu z wizyty przeprowadzonej w wybranych więzieniach w Polsce w dniach od 8 do 19 maja 2000 r. jest napisane, że „...praktyka rutynowego zakuwania w kajdanki niebezpiecznych więźniów przez dłuższy czas, w bezpiecznym środowisku jest niewspółmierna i zbyt karząca”.

Opisaną powyżej praktykę pracownicy Biura Rzecznika zaobserwowali w aresztach śledczych w Radomiu i Poznaniu. Założenie kajdan podczas widzeń, jako środek ostrożności na wypadek agresji ze strony osadzonego, był stosowany w oddziale dla niebezpiecznych w Zakładzie Karnym w Tarnowie. Po zbadaniu sprawy, odstąpiono w tym zakładzie karnym od praktyki udzielania skazanym widzeń w kajdanach.

2. Działalność kulturalno-oświatowa w oddziałach dla niebezpiecznych jest nadal uboga. Najczęściej polega ona na oglądaniu telewizji, czytaniu książek i prasy oraz słuchaniu audycji z radiowęzła w czasie pobytu osadzonego w celi. W oddziale dla więźniów niebezpiecznych w Areszcie Śledczym w Poznaniu osadzeni w rozmowach wskazywali, że nie wychodzą na świetlicę, gdyż oprócz czytania gazet, nic innego im się nie oferuje. Także kontakt z wychowawcą oraz psychologiem ogranicza się do załatwiania bieżących spraw osadzonych niebezpiecznych.

3. Trudną sytuację osadzonych niebezpiecznych pogłębia ścisła izolacja, w tym także przyjmowana w kontaktach z osobami bliskimi. Praktyka w tym względzie jest niejednolita. Są jednostki penitencjarne, w których widzenia z osadzonymi niebezpiecznymi mogą się odbywać tylko w sposób uniemożliwiający bezpośredni kontakt z osobami odwiedzającymi (np. Areszt Śledczy w Poznaniu). Widzenie odbywa się przez dzielącą pomieszczenie kratę. Namiastką widzenia, w sposób umożliwiający bezpośredni kontakt z osobą odwiedzającą, jest otwarcie w kracie dzielącej małego okna. W Zakładzie Karnym w Tarnowie administracja stosowała wobec skazanych uznanych za niebezpiecznych generalny zakaz korzystania z samoinkasujących aparatów telefonicznych. Obecnie, po interwencji Biura Rzecznika, odstąpiono od tej praktyki.

4. Nawiązując do otrzymanego od Pana Dyrektora do mojej wiadomości pisma z dnia 4 września 2003 r. (znak DG-600/2003), stanowiącego odpowiedź na Stanowisko Zarządu Polskiej Sekcji Międzynarodowej Komisji Prawników z dnia 22 sierpnia 2003 r., pragnę odnieść się do przedstawionego przez Pana Dyrektora w tym piśmie stwierdzenia o braku sygnalizowania przez pracowników Biura Rzecznika Praw Obywatelskich jakichkolwiek nieprawidłowości w dotychczasowym funkcjonowaniu oddziałów dla więźniów niebezpiecznych.

W wizytowanych w latach 2002 - 2003 przez pracowników Biura Rzecznika jednostkach penitencjarnych, w których utworzone zostały oddziały dla osadzonych zaliczonych do kategorii niebezpiecznych, stwierdzano, że standardowym wyposażeniem

korytarzy oddziałów oraz pól spacerowych stały się głośniki do emitowania audycji radiowych bądź muzyki. Taki stan zastano m.in. w zakładach karnych: w Wołowie, Włocławku, Raciborzu oraz w aresztach śledczych: w Poznaniu i Radomiu. Głównym powodem ich zainstalowania, według dyrektorów jednostek penitencjarnych i innych funkcjonariuszy Służby Więziennej, miało być zapobieganie ewentualnym kontaktom pomiędzy osadzonymi a osobami postronnymi lub pomiędzy samymi osadzonymi korzystającymi ze spaceru, w trakcie doprowadzenia na pola spacerowe, ale również podczas pobytu w oddziale i celi mieszkalnej. Skala emisji nadawanych przez głośniki audycji i muzyki uzależniona była od głośności rozmów prowadzonych przez osadzonych. O włączeniu głośników i sile emitowanych przez nie dźwięków decydowali funkcjonariusze oddziałowi i nadzorujący spacer.

Opisana powyżej sytuacja znalazła odbicie w skargach skierowanych do Rzecznika Praw Obywatelskich, w których osadzeni uznani za niebezpiecznych skarżyli się na głośną muzykę emitowaną przez głośniki zamontowane w korytarzach oddziałów oraz na polach spacerowych. Wskazywali oni przy tym, że nie mają żadnego wpływu na głośność emisji. Skargi o podobnej treści przekazywane były przez osadzonych podległym mi pracownikom również w trakcie wizytacji aresztów śledczych i zakładów karnych. Stwierdzono przy tym, że w niektórych jednostkach penitencjarnych taki stan występował już po wydaniu w tym względzie we wrześniu bieżącego roku poleceń przez Centralny Zarząd Służby Więziennej zakazujących stosowania omawianych praktyk (np. w Areszcie Śledczym w Radomiu).

W skargach osadzonych uznanych za niebezpiecznych pojawiał się również zarzut, że podczas doprowadzania ich w obrębie oddziału funkcjonariusze Służby Więziennej stosują wobec nich tzw. chwyt transportowy, polegające na prowadzeniu osadzonego niebezpiecznego w kajdanach założonych na ręce z tyłu oraz w pozycji z pochyloną ku dołowi głową. Przypadki stosowania tej praktyki na terenie zakładów karnych i aresztów śledczych były również przedmiotem interwencji ze strony pracowników Biura Rzecznika.

5. Podczas ostatnich wizyt w oddziałach dla niebezpiecznych w aresztach śledczych w Radomiu i Poznaniu, zgłoszone zostały pracownikom Biura Rzecznika skargi, które dotyczyły również: zdejmowania kajdan z rąk dopiero po doprowadzeniu na salę widzeń oraz w obecności rodziny i innych osób przybyłych na widzenia, przyjętej praktyki pozostawiania oddziałowym do wysłania korespondencji urzędowej (w tym także do Rzecznika Praw Obywatelskich) w otwartych kopertach, złej cyrkulacji powietrza w celach mieszkalnych, spowodowanej przyjętymi rozwiązaniami technicznymi, które mają na celu zabezpieczenie dostępu do okna oraz krat okiennych, braku zorganizowanych zajęć kulturalno-oświatowych, głośnej muzyki emitowanej na korytarzach i polach spacerowych, zapalonych przez całą noc punktów świetlnych w celach.

Poczynione przez pracowników Biura Rzecznika i przedstawione w niniejszym piśmie ustalenia były już wcześniej przekazywane w czasie rozmów oraz w pismach dyrektorom wizytowanych zakładów karnych i aresztów śledczych, a także dyrektorom okręgowym Służby Więziennej.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (tekst jednolity Dz.U. z 2001 r. Nr 14, poz. 147), zwracam się do Pana Dyrektora o odniesienie się do opisanych działań funkcjonariuszy Służby Więziennej oraz o podjęcie stosownych kroków zmierzających do wyeliminowania z praktyki postępowania z więźniami niebezpiecznymi działań, które powodują nadmierną i nie uzasadnioną dolegliwość dla tych osób.

Z wyrazami szacunku

/-/